

Gazeta Olsztyńska.

»GAZETA OLSZTYŃSKA« z bezpłatnym dodatkiem »GOŚĆ NIEDZIELNY« wychodzi trzy razy na tydzień: i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnieniem w dom 1 m. 25 fen.

Ojców mowy, Ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary.

Za ogłoszenia płaci się 10 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 15 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein O./Pr. — Drukarnia znajduje się w ulicy Dolnej kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś wtorek: Albina biskupa.
Jutro środa: Heleny. † Suche dni.
Pojutrze czwartek: Kunegundy.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś wschód słońca 6 34 zachód 5 22.
Jutro „ „ 6 31 „ 5 20.
Pojutrze księ. wsch. 1 1 „ 4 44.

† Andrzej

z Boskiego zmiłowania i łaski św. Stolicy Apostolskiej

Biskup warmiński

wszystkim wiernym dyecyzjanom pozdrowienie i
błogosławieństwo w Panu!

(Dokończenie.)

6. Ale w jakim duchu należy pościć, a mianowicie czterdziestodniowy post zachować? W ogólności w duchu Pana Jezusa 40 dni poszczącego, więc w duchu pokory i umartwienia, skruchy i pokuty za grzechy, w duchu ofiary i oddania się Bogu. W szczególności nadmieniam tu, co następuje.

a. Post powinien z modlitwą być złączony, przy poszczeniu trzeba gorliwie się modlić, być pobożnym. Nie wszelkie cierpienie głodu już jest postem, nie każde ograniczenie się na postne potrawy półpostem, lecz tylko w takim razie, jeśli to, czy z posłuszeństwa ku przykazaniu kościelnemu, czy z własnej woli, z miłości ku Panu Bogu i na dobro duszy, zatem z powodu religijnego się dzieje. Niechaj kto poszczeniem samem ciału swemu nadaje umartwienie, prawdziwą ofiarą będzie to dopiero przez intencją ofiarowania, to jest przez duchowne upokorzenie się przed Bogiem, przez oddanie się Jemu we wierze, nadziei, miłości, uszanowaniu, dziękczynieniu, błaganu, uniżeniu. Gdziekolwiek zatem w starym i nowym testamencie poszczenie jako Bogu przyjemne się poleca lub wspomina, okazuje się nie tylko jako upokorzenie, jako ofiara duchowna przed Panem Bogiem, lecz także z gorliwą, ustawiczną modlitwą jest złączone. »Dobra jest modlitwa z postem i jałmużną więcej niżeli skarby złota zachować«, rzekł anioł do Tobiasza (Tob. 12, 8.) »Wiedźcie, iż Pan wysłucha wasze modlitwy jeśli wytracie w poszczeniu i błaganu przed ołtarzem pańskim«, opowiedział arcykapłan Eliachim ludowi w dotkliwym uciśnieniu przez Holofernosą, i stała mu się pomoc w sposób cudowny. Podobnie było u Mojżesza, Samuela, Dawida, u Niniwitów, Judyty, u prorokini Anny, u św. apostołów. We wszystkich ważnych i uciążliwych potrzebach i dolegliwościach, w których błagając do Pana Boga się udawamy, można powiedzieć słowa Pana Jezusa (Mat. 17. 20.) Ten rodzaj (uciśnienia) nie inaczej odwróci się od ciebie (ta łaska ci się udzieli) jedno przez modlitwę i post. I każde poszczenie tylko wtenczas nam sprawi błogosławieństwo zupełne, jeśli z modlitwą jest złączone, duchem modlitwy przenikane. »Patrzcie, jak pięknie post i modlitwa siebie wzajemnie podpierają«, mówi św. Bernard. »Modlitwa dodaje siły do poszczenia, a poszczenie sprawuje łaskę do modlenia się, post krzepi modlitwę, a modlitwa poświęca post«.

b. Poszczenie dalej powinno być połączone z osobliwą czujnością przed Bogiem. Jesteś ono samo przez się ofiarą pokuty, skruchy nad grzechami, upokorzenia przed Bogiem. Czas postu zatem jest szczególnie czasem świętym. Dla tego żadną miarą mu nie przystoi lekkomyślność o

dobrze lub źle; owszem każdy grzech, w dzień postny popełniony, tem cięższym się staje. »Wstrzymanie się od zbrodni uważam jako post prawdziwy«, mówi św. Jan Chryzostom. »Albowiem«, dodaje św. Hieronim, »cóż to pomoże ciału postem martwić, jeśli dusza pychą się unosi? Cóż pomoże wstrzymać się od wina, a gniewem i nieprzyjaźnią się napawać? «Którzy od potraw się wstrzymują, a przy tem złe czynią«, mówi św. Izydor (Izydor. super Amos.) »djabłów naśladują, którzy także nie nie jedzą, ale zawsze ciężką winą są obciążeni«. »Niechaj pościć«, napomina dla tego św. Bernard, »oko, wstrzymując się od spojrzeń ciekawych, grzesznych. Niechaj pości ucho które na próżne gadanie, nowiny i rozmaite niepożyteczne i grzeszne mowy uważało. Niechaj pości język i wstrzyma się potwarzy, szemrania, słów próżnych, niepotrzebnych, grzesznych. Niechaj pości ręka, a niedopuszcza się u czynków zakazanych. Niechaj pości noga, broniąc się dróg niebezpiecznych.

c. Poszczenie nareszcie powinien być złączone z osobliwą gorliwością o dobre uczynki, mianowicie o cnoty pokory, łagodności, czystości, mierności, miłości bliźniego. »Czy to jest pościć, jak się domagam«, mówi Bóg przez Izajasza proroka, (Iz. 58, 5 nast.) »jeśli kto (tylko) przez dzień się umartwia? Czyliż raczej nie jest to pościć, jak się domagam: rozwiązać węzły złości, uwolnić więzy uciśnienia, wyswobodzić udręczonych? Podaj łaknącemu chleba, ubogich i podróżnych w dom przyjmuj, widząc nagiego przyodziej go i nie pogardzaj (bliźniego twego.«) Od czasów apostołskich dla tego mianowicie na to się uważa, żebyśmy z postem jałmużną połączyli, to co poszczeniem oszczędzamy, ubogim i potrzebującym udzielali. »Którego dnia pościsz«, mówi anioł u ucznia apostołów Hermasa, (Hermas Pastor Sim. V 3.) »obrachuj, ile potrawy byłbyś spożył, odłóż tyle na stronę i daj wdowie, sierocie lub ubogiemu«.

Moi najmils! Zakończam, przytaczając wam jeszcze z całego serca na ten czas postu słowa św. Jana Chryzostoma: (Chry. Or. 3.) »Pościsz! Dobrze, ale pokaż mi to i uczynkami. Pytasz się: jakimi uczynkami? Oto, jeśli ubokiego zobaczysz, zlituj się nad nim. Jeśli zobaczysz nieprzyjaciela, ujednaj się z nim. Jeśli szczęśliwym widzisz swego sąsiada, nie zazdraszczaj mu. Nie usta twoje same mają pościć, lecz i oko i ucho, nogi i ręce i wszystkie członki twego ciała. Ręce mają pościć, czystymi się zachowując od dobra niesprawiedliwego i chciwego nabywania. Nogi mają pościć, nie udawając się na uciechy nieprzyjaciela. Oczy mają pościć, nie spoglądając z pożądlivością. Oto patrzenie jest pokarmem ócz. Jeśli więc patrzenie jest grzeszne, niedozwolone, szkodzi poszczeniu i całą duszę do przepaści doprowadza, Byłoby największą nedorzecznnością, ustom nawet dozwolone potrawy odmówić, a oku grzeszne spojrzenie pozwolić. I uszy twoje mają pościć. A poszczenie ucha zależy na tem, że potwarzom i obmowom się nie przysłuchujesz. I usta twoje mają

pościć, wstrzymując się słów niewstydlivych i bluźnierczych; bo cóżby pomogło, nie jeść mięsa od zwierząt, a jak dzikie zwierzęta szarpać dobre imię naszych braci. Pośmy więc w ten sposób, żebyśmy nie tylko od potraw ale i od grzechów się wstrzymali. Tak już w teraźniejszym życiu będziemy mieli dobrą nadzieję zbawienia, a w przyszłym z radosną ufnością przystąpiemy do Chrystusa Pana i pożywać będziemy niewymowne dobra niebieskie.« Amen.

† Andrzej, Biskup.

Co słysząc w świecie?

Niemcy. Berliński »Tageblatt« donosi: Niemiecki ambasador w Chinach otrzymał od rządu chińskiego następujące ustępstwo. Najpierw rząd chiński uwzględnił kategoryczne jego żądanie, żeby nowo zamianowany prefekt w Yncezan, znany z swego go wrogię zachowania się w obec misy katolickich, został odwołany. Jednocześnie wymógł ambasador od cesarza chińskiego rozporządzenie, zapewniające Niemcom prawo połączenia koleją żelazną zatoki Kiao Czau z Czinaufu. Dalej otrzymał zapewnienie, że towary zagraniczne mają w oryginalnych zapakowaniach być dowożone do wszystkich punktów w Chinach bez opłacenia cła. Dalej donosi »Tageblatt« berliński, że angielsko włoski syndykat otrzymał pozwolenie na budowanie kolei żelaznych w prowincji Czensi głównie dla dowozu węgla i ropy. Wiadomości te potwierdzają także gazety angielskie. Ustępstwa te oczywiście nie odnoszą się do samych tylko Niemiec, ale korzystać z nich będą mogły wszystkie inne państwa. Dalsze wiadomości donoszą, że urzędowe biuro zaprzecza tym wiadomościom.

— Brandenburski sejmik prowincjonalny wydał zeszłej środy, jak co rok, ucztę. Cesarza tą razą na ucztę nie było. Jest to po raz pierwszy, że cesarza na ucztę tego sejmiku nie było. Cesarz wytłumaczył się, że jest chory. Już jako książę Wilhelm wypowiedział tam 7 lutego r. 1888 toast, na cześć prowincji brandenburskiej, a następnie, poczynawszy od 11 marca 1889 r. wypowiadał tam bardzo charakterystyczne mowy, nad którymi w prasie nieraz długa się toczyła dyskusja. Teraz monarcha nie przybył na ucztę.

— W ostatnich czasach rozpuszczono pogłoskę, że sultan nie koniecznie był łaskaw na Niemcy, że zmieniły nieco swą politykę w sprawie kretańskiej. Jak gazety niemieckie donoszą, pogłoski te nie są wcale prawdziwymi, gdyż sultan turecki w tych dniach na dowód swej życzliwości obdarzył wysokimi orderami tak ambasadora

mieckiego barona Marschalla, jak i resztę członków ambasady niemieckiej. Baron Marschall otrzymał brylanty do orderu „Osmanje“. Sultan przyjmował też na osobnej audyencji ambasadora niemieckiego w obecności Tewfika i Munira paszy.

— Polakożerca „Post“ gniewa się bardzo na pisma niemieckie postępowe o to, że krytkowały i krytkują plan nowego funduszu stomilionowego. W dłuższym artykule dzisiejszym zwraca się „Post“ szczególnie przeciwko wywodom „Berl. Tageblatt“, który twierdził, iż rząd nie powinien sobie zrażać polskiego stanu średniego i włościańskiego. Włościanie bowiem aż do niedawna czuli się dobrze pod rządami pruskimi, tem zaś, że ich się wyklucza od nabywania gruntów, muszą się czuć zrażeni i przechodzić do obozu nieprzejednanych wrogów niemieczyzny, to jest szlachty i duchowieństwa polskiego. „Post“ zarzuca autorowi tego artykułu zupełną nieświadomość rozwoju społecznego Polaków w ostatnich kilkudziesięciu latach. Punkt ciężkości w życiu społecznym polskim coraz wybitniej przechodzi na stan średni przemysłowy, a w miarę tego powiększa się siła i zakres antyniemieckich i antypaństwowych dążeń wśród Polaków. Oczywiście, że polski stan średni jest niewdzięcznym, zapomniał, co winien kulturze niemieckiej, zapomniał, że doszedł do swego dobrobytu właśnie dzięki rządowi Hohenzollernów, ale faktem jest, iż z nim liczyć się trzeba, że teraz nie szlachta i duchowieństwo, ale szersze masy ludu dostawiają najwięcej zagorzałych marzycieli polskich w polityce. Rząd więc zupełnie słusznie przeciwko stanom niższym występuje.

Rosya. Z Odessy donoszą, że na Krymie szalał zeszłego czwartku straszliwy orkan, który wyrządził ogromne szkody. W Eupatorji zostało wiele domów zburzonych, kilkanaście wsi zostało doszczętnie zniszczonych. Całe obszary pól i łąk wyglądają, jak jedno wielkie jezioro.

Austria. Cesarz Franciszek Józef obchodzić będzie 50 letni jubileusz swych rządów. Monarcha zamówił już 5 milionów medali brązowych, które podczas jubileuszu mają być rozdzielone pomiędzy wszystkich aktywnych oficerów, podoficerów

Katolicki robotnik.

(Dokoliczenie).

Nazajutrz kazał rządzący przyprowadzić sobie Wawrzyńca.

— Coś robił wczoraj cały dzień? — zapytał właściciel.

— Poszedłem wraz z rodziną, dokąd mnie obowiązek religii powoływał.

— Tym sposobem przekroczyłeś moje rozkazy!

— Podwajając pracę w tygodniu, mogłem je pogodzić z obowiązkiem religii.

— A gdybyś nie mógł wydołać takim nadmiarowi pracy?

— To, nie przestając szanować mego chlebobawcy, byłbym raczej posłuchał Boga, jak człowieka, bo cóżby mi pomogło pozyskać świat cały, a duszę moją stracić.

— A wieczór, powróciwszy z kościoła, coś robił w domu?

— Modliłem się za pana do Boga.

— Po co się za mnie modlisz? wszak ty mnie nie cierpisz?

— Ja się za pana codzień modlę.

i żołnierzy, jako też pomiędzy rezerwistów. Na jednej stronie medalu będzie się znajdował obraz monarchy, na drugiej dwie liczby tj. 1848 i 1998 z wieńcem laurowym. W dniu jubileuszu wyda monarcha wielką ucztę, na którą mają być zaproszeni wszyscy generałowie armii i landwery.

— Parlament austriacki ma być zwołany na 10 marca. Prezydent austriackich ministrów Gautsch stara się podobno o nowych marszałków parlamentu. Pierwszym marszałkiem ma być dawniejszy minister skarbu, Polak Biliński, pierwszym zastępcą tegoż jeden z posłów czeskich lub słoweńskich, drugim poseł z stronnictwa chrześcijańsko socjalnego, prawdopodobnie niemiecki poseł Pattai.

Francya. Pomiedzy Francją a Anglią zaostrzają się stosunki z powodu posiadłości afrykańskich w okolicy Nigru. Francuzi mają wedle doniesień angielskich coraz więcej wkraczać do okolic, do których Angliści od dawna roszczą sobie prawa. Angliści całą tę sprawę przedstawiają nieco w jaskrawych kolorach i bardzo rozdrażnieni są z powodu stanowiska Francji w Atryce. Tymczasem rząd francuski zaprzecza stanowczo, ażeby francuskie wojska miały wykroczyć i zabierać kraje, które należą do Anglii. Zresztą w tej sprawie toczą się rokowania nad uregulowaniem granic między posiadłościami francuskimi a angielskimi. Angliści zbyt często lubują się we wysyłaniu w świat alarmujących wieści. Zresztą wiedzą oni, że wpływy Francji w Afryce rosną coraz więcej i ztąd nie mile na to patrzą.

— Zola, który stanął w obronie skazanego za zdradę stanu żyda Dreyfussa, skazany został na jeden rok więzienia i 3000 franków kary, redaktor dziennika „Aurore“, w którym Zola ogłosił zaczepki przeciw sądowi wojskowemu, na 4 miesiące i 3000 franków kary. We Francji są zadowoleni z tego wyroku. Tylko żydzi całego świata obrzucają za to Francję błotem.

Grecya. 132 milionów marek wynosi pożyczka Grecji. Za 80 milionów Rosya, Francya i Anglia ręczą, 20 milionów dają bankierzy bez poręki, a resztę dadzą bankierzy greccy, którzy już dawniej po-

— Kto ci to nakazał?

— Moja religia i kapłan, który mnie naucza.

— Więc chcesz i nadal nie słuchać moich rozkazów? Jesteś odemnie zawisty, nietylko, jako od chlebobawcy, ale także jako od wierzyiciela.

— Rozumiem tę pogroźkę. Lecz jeśli moja religia dodaje mi tyle odwagi, iż nie boję się utracić pańskich względów, to ludzkość odmówi panu odwagi być niesprawiedliwym.

— Więc co niedzielę będziesz chodził do twego kościoła, rzekł zdziwiony właściciel, pomimo mego zakazu?

— Lecz gdybyś mi pan pozwolił?

— Józ u ciebie znaczy moje pozwolenie, kiedy ty sobie zeń nic nie robisz?

— To znaczy, że czułbym się szczęśliwym, gdybym panu nie potrzebował być nieposłusznym.

— A więc dobrze, zobaczymy na przyszłą niedzielę.

Wawrzyniec wyszedł, dziękując Bogu, że odnowił serce jego pana.

zyczili pieniądze rządowi. Niebawem ogłoszą mocarstwa, że ręczą za pożyczkę, którą Grecya musi zapłacić Turcyi jako kosztu wojny. Zaraz po owem ogłoszeniu ma wojsko tureckie opuścić Tesalię.

Azya. Na wschodzie Azji przygotowuje się coś jakby wojna. Angielskie okręty z Indji, Australii i Spokojnego Oceanu otrzymały rozkaz połączenia się w jedną flotę na wodach chińskich. Z chwilą, gdy Rosyane wywieszą swój sztandar w Porcie Artur, uczynią to samo Angliści na wyspie Czenszu. Oddział wojsk rosyjskich w Mandzuryi, złożony z 5.700 ludzi piechoty, z odpowiednią artylerją i konnicą, dotarł już do miejscowości Kirri i maszeruje w kierunku portu Artur. We Władawostoku zgromadzono już korpus złożony z 60.000 ludzi. Z Odessy odpływają także ciągle transporty żołnierzy do Wschodniej Azji.

Korespondencye „Gazety Olsztyńskiej.“

Stawiguda, dnia 21 lutego 1898.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Zewsząd korespondencye dochodzą do naszej Gazety, ale ze Stawigudy lub z naszej parafii gryzlińskiej dotąd korespondencyi nie wyczytałem, choć Gazetę już ósmy rok trzymam. Nie wiem, czy ludzie u nas pisać nie umieją, czy im też o tę parę fenygów chodzi. Boć jest tu wielu takich, co gdy parę trojaków mają, to je lepiej zaniosą do karczmy i ztamtąd prędej nie wyjdą, aż ich na karach wywiozą do domu. Ale jak ci sami mają dać na jaki dobroczynny cel, to tak sapią jak żmije na księdza. Gdy jakiemu ubogiemu człowiekowi trzeba dopomódz, toby go wyszali, jak pijawki. Jak wiadomo, mieszka w naszej wiosce kilkunastu ewangelików, a mają oni tu nawet swój „bethaus“. Otóż tacy tu u nas są Wiarusy Polacy katolicy, że ewangelikom dopomagają za parę ryb lub kawał mięsa. A wszystko to dla tego tak się dzieje, bo mało oświaty pomiędzy ludem. Gdyby więcej gazet ludzie czytali, toby wiedzieli jak żyć po polu i trzymać się kupy. Ale każdemu chodzi o tę parę trojaków, choć tego nie liczą, co niepotrzebnie w karczmie wydadzą. Gdzie zaś nie ma chęci do czytania dobrych gazet lub książek, tam ludzie trudnią się plotkami. Tak też i tutaj. Nie dość, że ustnie plotkują, jeszcze przylepiają na ścianie opisy o pewnym listkarzu, jego siostrze i matce. Ludzie tacy

W istocie, właściciel zupełnie się odmienił. Nadeszła niedziela. Robotnicy przychodzą do fabryki, fabryka zamknięta.

Właściciel widzi z okna, jak Wawrzyniec znowu idzie z całą rodziną do kościoła.

— Więc ztamtąd, pomyślał, czerpie on tę cnotę, która mnie pokonała. Kapłan ten, który go o niej naucza, musi być całym człowiekiem. Acz protestant, muszę go bliżej poznać.

Tydzień nie upłynął, a właściciel fabryki odwiedził proboszcza, który go jak najlaskawiej przyjął.

Po niejakiem czasie, rok po wspomnianych wyżej zajściach, w kościele katolickim owego kościoła odbywał się wspólny ślub. Właściciel fabryki zostawszy katolikiem, prosił o rękę córki owego katolickiego fabrykanta, w którego fabryce Wawrzyniec widział tak piękny przykład życia katolickiego.

Stary Wawrzyniec zaszczycony zafianiem swego pana, został zarządcą fabryki i płakał z radości, że Bóg go wybrał za narzędzie miłosierdzia swego.

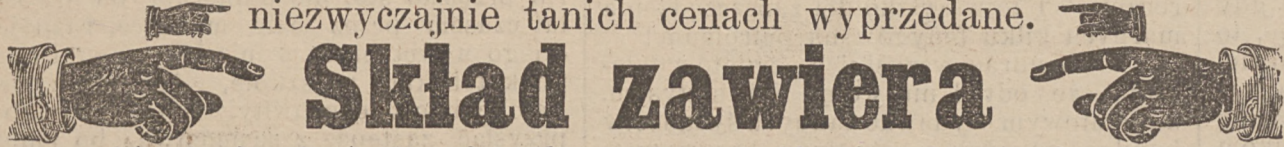
Dnia 20-go marca rb.

zostanie nasza Spółka handlowa rozwiązana.

Aż do tego dnia mają nasze tutejsze składy

garderoby dla mężczyzn i chłopców, sukna i bukskinu

o ile możliwości całkiem być wypróżnione, nasze zapasy towarów po
niezwyczajnie tanich cenach wyprzedane.



Skład zawiera

bogaty wybór ubrań, paltotów i spodni, dla mężczyzn i chłopców, jako i sukna i bukskinu na wiosnę i lato. Ścisłe stałe ceny są na każdym przedmiocie na kartce wyznaczone.

Pozostałości z towarów zimowych

ofiarujemy za około połowę dawniejszej ceny.

Obstalunki według miary

wykonują się pod jak najdalej idącą gwarancją po zadziwiająco tanich cenach.

Ubrania i paltoty dla chłopców dawniej nie niżej 250 do 15,00 Mrk.
teraz 1,50 do 8,00 Mrk.

Obleki dla robotników.

Mocne spodnie bukskinowe od 2 marek, spodnie cągowe od 1 m., kamizelki cągowe i drelichowe od 35 fen., kamizelki z materyi od 1,25 mrk.

Szczególniejszą uwagę zwracamy na bardzo wielką ilość eleganckich i wysoko eleganckich ubrań dla mężczyzn i chłopców, do których dodaje się też resztki łatek.

Zwracamy jeszcze raz na to uwagę, że nasz skład towarów z powodu rozwiązania naszej Spółki handlowej do 20go marca 1898 r. o ile możliwości całkiem wypróżniony być ma i polecamy jak najspieszniejsze obejrzenie składu, zwłaszcza, że tenże teraz także nowo nadeszłe

nowości na nadchodzącą wiosnę

posiada, które jak zwykle już zeszłej jesieni zamówione lub zakupione zostały.

NIEMIECKIE MODY MĘSKIE (Deutsche Herrenmoden)

Właściciele: J. i H. Levy,

Olsztyn, ulica Prosta 2.

Telefon
Nr. 521.

M. Janicki

Jopen-
gasse
Nr. 22.

Gdańsk

hurtowny handel win.

Dom importowy win węgierskich, francuskich, hiszpańskich, reńskich, koniaku, rumu i araku.

Wysyłki uskutecznią się w beczkach i butelkach. Cenniki na żądanie bezpłatnie i franko.

Fabryka powozów Gustawa Reitzuga

OLSZTYN, ulica Warszawska 25

poleca w razie potrzeby swój skład gotowych pojazdów zbytkowych, bryczek, powozek itd.

Skład pojazdów znajduje się przy małym dworcu.

Minogi, Śledzie bałtyckie, Śledzie opiekane, Sardynki w oliwie poleca jak najtaniej w puszkach i luzno

A. Black.

UCZNIA,

syna porządnych rodziców, przyjmie natychmiast

A. Broosch,

mistrz kowalski.

Olsztyn, ulica Warszawska 44.

Najlepszy olej siemienny litr po 60 fen.,

Łój do potraw 30 fen.,

Syrop funt 15 i 20 fen.,

Margarynę funt 45 fen.,

Smalec po 40 fen., poleca

A. Black.



Gerwazy: Mój kumoterku! źle będzie z tobą, bo to marne powietrze cudzo- docna cię zniszczyło. Gdybyś był został na swoich śmieciach, byłbyś takim, jak ja. Spójrz, jak mi »nasze« powietrze służy.

Protazy: A niech że Cię, toś się pewnością szelongowskiemi plincami karmil.

Gerwazy: Ale gdzie tam! »plince« ja- dłem, ale na Gietrzwałdzim oleju- pieczone. Teraz post, jak ty się nie- ciepniesz do »plinców«, to go nie- przeżyjesz.

Protazy: Co tam post, przecież teraz- wolno jeść wszystko.

Gerwazy: Kumotrze, nie grzesz! Wol- ność teraz większa, jak dawniej, lecz- my trzymamy się dawnych polskich- zwyczajów a nie o krzyżackich modach- wiedzieć nie chcemy. Daj sobie lepiej- oleju siemiennego od Wł. Chrościelewskiego w Gietrzwałdzie przynieść. to- olej czysty, dobry, a teraz nawet- tańszy, jak dawniej, a lepiej wyj- dziesz na tem.

Protazy: Może masz i prawdę. Niech- go tam z nowymi modami! Ja też po- zostanę przy starej modzie, bom- Polak, jak i ty.

Sledzie! Sledzie!

Najlepsze tłuste śledzie kope- tylko za 1,20, 1,80, 2,00, 2,50 m.

WĘDZONE ŚLEDZIE, co- dzień świeże z dymu, po jak- najtańszych cenach u

A. Black.



Mój czarno brunatny ogier- ciężki koń pociągowy. stanowi- obce kłace po 8 marek i 50- ten. stajennego.

Thiedig

w Szombruku.

2 uczni,

synów porządnych rodziców, mówiących dobrze po polsku, przyjmie natychmiast

S. Flatow,

hurtowny i detaliczny handel- towarów kolonialnych i parowa- destylacja.

Olsztyn, ulica Prosta 23.

Kancelista

z pięknym charakterem pisma- poszukuje miejsca w biurze na- 60 marek miesięcznie. Adres- wskaże ekspedycya »Gazety- Olsztyńskiej«.

Skargi, wnioski, zarysy- do spraw notaryalnych, jako i pisma wszelkiego ro- dzaju wykonuje jak najtaniej

Otto Lange,

sekretarz prywatny, przy rynku nr. 7, (jedne schody)